№ 2. Kraków 4. Stycznia — Wtorek. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie codziennie o godzinie 8$^{1}/_{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.

Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☛ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 3 stycznia.

Ważne zmiany zaszły z Nowym Rokiem w Uniwersytecie naszym. Zmiany te dotyczą, o ile nam wiadomo, nie tylko osób ale poczęści i wewnętrznego urządzenia Uniwersytetu.

Wybór Rektora i dziekanów na rok bieżący, nieotrzymał jak się zdaje najwyższego potwierdzenia; natomiast mianowany został p. Piotr Bartynowski prezes Sądu Wyż. *kuratorem* Uniwersytetu, profesorowie zaś JX. Leon Laurysiewicz, pp. Brück, Fierich i Antoni Walewski mianowani są dziekanami Wydziałów, resp. teologicznego, medycznego, prawnego i filozoficznego. Niewiadomo nam czyli z tą zmianą tytułu i osób, nastąpi również zmiana attrybucyj do godności tych przywiązanych. Cóżkolwiekbądź, zapewniają, że zmiana ta rozciągać się ma jedynie na czas trwania stanu wyjątkowego.

Nakoniec pp. Antoni Zygmunt Helcel profesor prawa polskiego, Zielonacki prof. prawa rzymskiego, Małecki prof. filologii starożytnéj i Wincenty Pol prof. jeografii powszechnéj, otrzymali dymissye.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 30 grudnia.

ῶ Pogłoski o bliskiém zawarciu przez rząd tutejszy nowéj pożyczki, są bezzasadne. Rząd w urządzeniu stosunków finansowych znalazł wewnątrz sposoby do pokrycia wydatków bieżących, i do podniesienia ceny swych papierów. Kurs teraźniejszy złota i srebra, jest niezaprzeczonym tego dowodem. Pożyczka ostatnia przyłożyła się w części do uskutecznienia pomyślnego innych zamiarów, a mianowicie do zregulowania stosunków między państwem a bankiem narodowym. Ten ostatni biorąc na się zastąpienie wszystkich rządowych dotąd w cyrkulacyi będących papierów, przez swe banknoty, staje się na nowo bezpośrednim gwarantem całego długu reprezentowanego przez te papiery; a że stan banku jest dobry, wnosić z pewnością można, iż kurs złota i srebra wkrótce się jeszcze zniży, i że brzęcząca moneta pójdzie w normalny z papierowym pieniądzem obieg. Jest w tém, oprócz strony finansowéj, dobra dla politycznego horyzontu Europy wróżba. Potrzeba pokoju jest ogólną, i ustalenie jego, zdaje się żadnéj niepodlegać wątpliwości.

Wiadomość o podróży J. C. Mości Cesarzowéj Wszech Rosyi do Wenecyi, uważana tu jest za płonną. Stan zdrowia téj Monarchini, jest zupełnie zadowalniający, i podróż przy tak spóźnionéj porze roku, byłaby sama z siebie niebezpieczną.

Panujący książę Parmy przybył tu wczoraj.

Gabinet tutejszy wysłał wczoraj kuryera z depeszami do Paryża.

Pracowite i uczone dzieło pana Dr. Wurzbach o *Kościołach* w Krakowie w tych dniach wychodzi z druku.

Wiedeń 31 grudnia.

ῶ Stary rok kończy się dla Austryi, z zadawalniającym pod wielu względami dla przeszłości rachunkiem i z pomyślną na przyszłość wróżbą. Pokój na zewnątrz i przyjaźne stosunki z pierwszymi Europy mocarstwami, zdają się nietylko ustalone, ale nadto na pewniejszych niż przed rokiem jeszcze oparte gwarancyach. Anglia która naówczas stała prawie otwarcie naprzeciw polityce austryjackiéj, zbliżyła się do niéj znacznie w tym ostatnim przeciągu czasu, i pozostanie jak się spodziewać można, pomimo zmiany ministeryum na téj rozsądnéj drodze. Cesarstwo francuskie, uznane z namysłem i rozwagą, ponowiło uroczyście te zapewnienia zgody i wyrozumiałości, z jakiemi występował w każdéj kwestyi prezydent Ludwik Napoleon. Prusy uczuły silniéj niż dotąd potrzebę pojednania się szczerego i otwartego, i bliskim a nader ważnym, gdyż główne interesa obu państw zaspakajającym traktatem, przymierze dawne odnowią i utwierdzą. Przewaga tak wyraźna dotąd Austryi w Niemczech nietylko że nic na tém nie straci, ale śmiało powiedzieć można, że zyska. Stosunki z Rossyą, nacechowane ścisłą przyjaźnią dwóch dworów, i oparte na wspólnéj politycznéj dążności, niezachwieją się zapewne i nadal, gdyż w nich leży główna rękojmia nietylko potęgi każdego z obu państw, ale nawet pokoju i porządku w ca éj Europie. Jedném słowem, polityka zewnętrzna, natchniona przed czterą laty myślą nieśmiertelnego ministra, rozwija się świetnie i po za jego grobem, i stawi poważną z téj strony dla Austryi przyszłość.

W polityce wewnętrznéj jest więcéj skaz i punktów słabych, ale ogół jest również zadawalniającym dla oka bezstronnych sędziów. Organizacya wewnętrzna, ożywiona w wielu częściach nowym duchem, już weszła lub niebawem wejdzie w życie. Stan skarbu i finansów krajowych coraz lepszy, i jeżli niezupełnie normalny dotąd, to przynajmniéj od wszelkiéj katastrofy dostatecznie zapewniony. Uczucie spójności z ogólną myślą państwa, przywrócone i nawet podniesione w rozmaitych prowincyach. Tu i owdzie dają się wprawdzie widzieć jeszcze ślady zapamiętałości, lub nierozumu, ale są to małe i łatwe do pojęcia wyjątki. Przy ogólném dobrém usposobieniu umysłów, nikną one w politycznym rachunku. Owoż spodziewać się można i należy, że z bieżącym rokiem skończy się i ów stan wyjątkowy, pod którém zostaje jeszcze znaczna część państwa, i który smutne i bodaj niepowrotne przypomina czasy.

Z nad Noteci 30 grudnia.

† Co się stało z korespondentem berlińskim, pytasz zapewne, szanowny *Czasie*, nieodbierając od niego od pięciu dni żadnego listu. Korespondent twój, jak widzisz, nie zważając na złą reputacyą, w jakiéj stoi u podróżujących rządowa kolej żelazna wschodnia, wyniósł się pokryjomu z niebezpieczeństwem złamania karku lub pogruchotania sobie kości, na święta Bożego Narodzenia z stolicy pruskiéj, i puścił się w owe zbożo-siano-owco-konno-bydło-płodne okolice nad Notecią w bliskości Nakła, kędy dawnemi czasy ś. Wojciech niósł pierwszą gwiazdkę z Gniezna do Prus, a po nim ś. Otto drugą do Pomorzan; kędy następnie zakon krzyżowy szedł święcić i mordować ludy Perunowi służące, przygotowując ów historyczny popęd szczepu niemieckiego ku wschodowi, który za dni naszych tak świetne zrobił fiasko w Frankfurcie nad Menem. Któżby nie miał pociągu ku tym stronom, gdzie dąb rośnie wiek cały, gdzie namiot lip ocienia gmach zniszczały, gdzie brzozy włos spada na smętne groby, gdzie kwitnie cierń, świerk szumi pieśń żałoby? Nie weźmiesz mi zatém za złe, szanowny *Czasie*, że nie śród martwych murów wielkiego miasta, lecz w pośród żywéj natury, pomiędzy pastuszkami grającymi na multankach, przy ryku wołu i osła, przy beczeniu owiec, przy kikiriki koguta i świegotaniu ptasząt, wolałem sobie wyobrazić, że się znajduję w Betleem, owém nie bardzo wielkiem mieście, gdzie się narodził w ubostwie, Pan wszego stworzenia. Nie wiem, szanowny *Czasie*, czy ci znajomą jest msza na Boże Narodzenie, skomponowana, jeśli się nie mylę, przez Hajdena. Niepodobna, abyś jéj nieznał, bo przypominam sobie z lat moich chłopięcych, kiedym jeszcze zagorzałym był skrzypkiem i niezmiernie przenikliwym i donośnym dyskantem, że mszę tę ze wszystkich sił rzępoliłem lub wykrzykiwałem w różnych kościołach na parafii, gdzie była muzyka, a nawet w samém Poznaniu. Musiała ona zatém być wtenczas powszechnie w Polsce znaną, i jest nią zapewne dotąd, tam gdzie nabożeństwo Bożego Narodzenia narodowym zwyczajem się obchodzi. Na ofertoryum rznęliśmy wtenczas w dodatku tęgiego mazura, aż się mury kościoła trzęsły; na intrado rozpuszczaliśmy całe organy; kukułki, koguty, pawie, wróble, słowiki, słowem całe królestwo zwierząt wezwane było do chóru; lud przywtarzał: „*funda funda funda tota risibunda*“. Co to za upajająca była chwila, co za serdeczne nabożeństwo. Zdawało się, że niebo się otwiera, i nowonarodzona dziecina Jezusek w rączki klaszcze z radości, leżąc na łonie równie uszczęśliwionéj przenajświętszéj Panny. Dawno nie miałem sposobności bycia uczestnikiem, a przynajmniéj czułym słuchaczem podobnego nabożeństwa, którego prostota, niewinność i błogość nie zatarły się dotąd w méj pamięci, pomimo długiego przemieszkiwania za granicą Polski. Zatęskniłem do ubiegłych uczuć, wrażeń i wspomnień, i oto, szanowny *Czasie*, widzisz mię przybyłego w zachodnią ukrainę dawnéj Polski, któréj wieszcza tylko braknie, aby się dla pamięci narodowéj równie drogą stała jak wschodnia. Napływ germański wielką już część jéj zalał. Kilku, kilkunastu zamożnych obywateli polskich trzyma jeszcze w swém ręku nadnoteckie ziemie z Kujawami aż ku Wiśle. Szczęśliwe położenie kraju, żyzność ziemi, obfitość łąk, łatwość komunikacyjnych dróg wodnych i lądowych ku morzu, nowa droga żelazna łącząca wschód z zachodem, utrzymują dobry byt obywateli, i kto raz tu osiadł, nie łatwo okolice te opuszcza. Lud polski jest tu i pracowity, rządny i oszczędny. Stracił on już po części, w stronach mieszanéj ludności, zewnętrzną cechę swéj narodowości. Nosi się już więcéj z niemiecka niż z polska, widać to mianowicie po kobietach, które nie stroją się już w owe polskie różnokolorowe kaftany i spodnice, w jedwabne chustki, czepeczki z zwojem wstąg spływających na ramiona. Widać więcéj kolorów ciemnych, czarnych, szaty kroju obcisłego, bez żadnéj fantazyi i narodowego gustu. Mężczyzni noszą po większéj części surduty lub płaszcze, kroju niemieckich kitlów. Baranie czapki z wstęgami, rogatki niebieskie lub czerwone z barankiem, wyszły zupełnie z używania. Lecz lud ten bardzo jest religijny. W święta Bożego Naordzenia był ciągły natłok w kościele, od świtu aż do południa. Czuć się jednak tu daje niezmierny brak księży. Jeden ksiądz ma tu czasem trzy do czterech parafij. W takim stanie niepodobna jednemu duchownemu zadosyć uczynić potrzebom wszystkich. Nabożeństwo odbywa się z zbyt wielkim pośpiechem; kazania są rzadkie i ograniczają się zwykle tylko do krótkich nauk. Właśnie zaś w tutejszych stronach nabożeństwo powinnoby być odbywane z wielką punktualnością i okazałością, aby lud nie stawał się obojętnym. W takich to stronach, gdzie ludność co do narodowości i religii jest mieszana, najlepiéj się przekonać można, z jakim pożytkiem byłyby w nich missye, i dziwić się tylko należy, że właśnie w takich stronach mają być niedozwolone.

Za parę dni, szanowny Redaktorze, będę z powrotem w Berlinie. Nie troszcz się zatém o sprawozdania polityczne. W ostatnim tygodniu roku, mianowicie w czasie, w którym cały Berlin, począwszy od familii królewskiéj aż do najuboższego wyrobnika, żyje tylko na łonie familii, wyprawiając dzieciom gwiazdkę, nie było co robić dla twego korespondenta w Berlinie, niemającego ani żony ani dzieci. Teatr, wystawy publiczne, zabawy, wszystko ma w tym czasie charakter dziecinny. Obcy, któryby nie znając zwyczaju, przybył w tę porę do Berlina, zdziwiłby się nad tém chwilowém zdziecinnieniem całego miasta. A jest to jednak bardzo piękny rys charakteru narodu niemieckiego ten uroczysty obchód Bożego Narodzenia w kole dzieci i sług, odbierających gwiazdkę od rodziców, krewnych, państwa, zupełnie patryarchalnym zwyczajem. Królowa, która niema dzieci, wyprawia kilkuset sierotom z szpitalów, stojących pod jéj opieką takową gwiazdkę, i osobiście rozdaje im placki, orzechy, jabłka i różne pożyteczne podarunki. Mnie zawsze miło było patrzeć na tę radość młodego pokolenia. Tego roku narodowy obyczaj więcéj miał pociągu. Przypomniałem sobie religijną jego stronę. Wybacz Redaktorze, że ci ubytek strawnych korespondencyj tylko taką jak niniejsza zastąpić mógłem.

Hamburg 30 grudnia.

γ Donoszą z Kopenhagi, że podczas wakacyi Folkethingu najróżniejsze krzyżują się intrygi. Partye sejmu intrygują nietylko naprzeciw sobie ale i przeciw ministeryum. Ministrowie jeszcze się między sobą niezgodzili, jakim sposobem spotkać się mają z teraźniejszém położeniem rzeczy. Kilku z nich mają ciągle jeszcze zamiar wystąpienia, jeżeliby większość upierała się na stanowisku opozycyjném. Bezwątpienia sytuacya obecna długo się nieutrzyma, pytanie jak z niéj wybrnąć. Ministeryum niema męża skłonnego do tak nazwanych „czynów zbawczych“ a dwór niemyśląc także o nich, chwyciłby się raczéj organizacyi parlamentarnego ministeryum, gdyby przyszło do ostateczności. Intryganci parlamentarscy umieją korzystać z podobnego położenia i tuszą, nadzieje mając za sobą, popularność swego stanowiska. Dla rządu niechodzi tylko o to, żeby konkluzyą obrad w sprawie celnéj cofnięto, ale i formę nadaną prawu finansowemu w drugiéj obradzie należałoby pogodzić z polityką rządową. Krom sprawy sukcesyjnéj, któréj przyszłość parlamentarna z każdym dniem ciemniejsza, ministeryum starać się musi Folkething skłonić do rezygnacyi względem powziętych dwóch decyzyj, inaczéj niewycofa się z chwilowego zagmatwania. Przyjęcie prawa finansowego w dotychczasowéj formie równałoby się odstąpieniu od ustawy i zasa-

dy całości państwa (Gesammtstaatsverfassung). Wiadomo, że Hamburg żywił się dotychczas mięsem pochodzącym ze Szleswiku i Holsztynu; wiadomo także, że bydło holsztyńskie do najlepszego po podolskiém a węgierskiém policzone, ogarniało całe potrzeby mięsne tutejszego miasta. Teraz od czasu wywozu mięsa do Anglii na zasadzie nowo zawartego traktatu, gdzie drożéj płacą, tak się dowóz dla nas zmniejszył i zmniejszać będzie, gdy koleje żelazne przez angielską kompanią projektowane skończone będą, że prawie z każdym dniem, co nigdy niebywało, zwiększa się dowóz bydła na kolei żelaznéj berlińsko-hamburgskiéj. Tak np. od 19 do 24 sprowadzono po téj kolei 19 wołów, 3 krowy, 115 cieląt i 198 świn. Może z czasem, kiedy wasze drogi szynowe w Galicyi aż do Węgier skończone będą, napłynie do nas bydło z waszych stron. Za podniesieniem handlu dźwignęłaby się i gałęź odpowiednia gospodarstwa wiejskiego szczególnie chodowanie bydła. W Rosyi np. spędzają do Petersburga o dwieście mil drogi bydło tak nazwane czerkieskie. Pewny jestem: że bydło na naszych niwach pasłe równie dobrego dostarczy Anglii mięsa, jak Holsztyn.

Przesyłam dzisiaj dość ciekawą statystykę emigracyi przez Hamburg do Ameryki. W kończącym się roku dwa razy tyle przeszło tędy emigrantów co w przeszłym; to jest: 21.301 indywiduów na 142 okrętach do Ameryki i Australii; między temi 17,032 dorosłych, 3327 dzieci niedorosłych wieku 8 lat, i 942 niemowląt u piersi. — Dla dobitniejszego wyjaśnienia wzrastającej emigracyi, dodaję tu statystykę ostatnich 5ciu lat:

1848	wyszło	pasażerów	7391	na 58	okrętach,
1849	„	„	5489	„ 44	„
1850	„	„	7062	„ 60	„
1851	„	„	10.208	„ 75	„

prócz tego wyszło w 1851 roku do Rio de Janeiro 1770 żołnierzy na 10 statkach.

Przegląd Polityczny.

Dzienniki pruskie zajete wciąż sprawą celną i układaniem się stronnictw w Izbie niższéj po rozpoczęciu napowrót posiedzeń. W obu tych przedmiotach domysły grają tylko rolę i dla tego je pomijamy czekając bliskich rezultatów. Tyle tylko pewna, że stronnictwo Bethmanna-Hollwega przyrzekło katolikom wsparcie.

Poseł pruski przy dworze petersburgskim jenerał Rochow przybył na dłuższy czas do Berlina. *Cor. Bureau* zaprzecza jakoby przyjazd ten miał polityczne cele.

Układ londyński w sprawie następstwa duńskiego podpisany został już przez wszystkie prawie rządy niemieckie. Bawarya się ociąga jeszcze pod pozorem, że rzecz ta nie tyczy pojedynczo członków Rzeszy, ale tylko Bundestagu.

— Cesarz Napoleon dopiéro we wtorek po południu wrócił z Compiègne do Paryża. Towarzyszyli mu w téj podróży poseł angielski lord Cowley i baron James Rotschild, który jak się zdaje w wielkich jest teraz łaskach. Spóźnienie powrotu Cesarza przypisywano słabości, i ta pogłoska wpłynęła nawet na giełdę; z tego powodu *Monitor* urzędownie doniósł, że Cesarz jak najlepszém cieszy się zdrowiem.

Tenże dziennik zaprzecza, aby zamiarem rządu było przywrócenie domów gry i loteryi.

Na posiedzeniu senatu 28go odczytany został dekret Cesarski, zamykajacy tegoroczną sessyą, i odraczający Zgromadzenie do 14 lutego 1853.

Zwłoka w uznaniu cesarstwa przez północne dwory jest ciągle przedmiotem rozmaitych domysłów i pogłosek. Prywatne listy z Paryża donoszą, jakoby poseł rossyjski p. de Kissielew zawiadomił już ministra spraw zagr. pana Drouin de Lhuys, że ma już w ręku listy wierzytelne swojego dworu, i żądał wyznaczenia chwili do złożenia ich Cesarzowi. Wszakże Cesarz miał odpowiedzieć, że zajęcia noworoczne niezostawiają mu nateraz wolnego czasu, i odłożył audyencyą do następnego tygodnia.

Indépendance pisze o nowym projekcie małżeństwa Cesarza, z księżniczką Stefanią Hohenzollern-Sigmaringen, córką księcia Karola, który w r. 1849 ustąpił księstwo swoje Prusom, a dzisiaj jest jenerałem dowodzącym dywizyą w Düsseldorff. Księżniczka jest jeszcze bardzo młoda bo zaledwie 16-letnia i ma być bardzo ładna. Dom Hohenzollern spowinowacony jest z Bonapartemi, raz przez książąt Badeńskich, powtóre przez Muratów. Ztąd też książe Murat, który przed kilką dniami przejeżdżał przez Bruksellę, prowadzi negocyacye w téj sprawie, która jak mówią, na dobréj jest drodze.

Depesza telegraficzna z Paryża 31go grudnia donosi: „*Monitor* ogłasza nominacye księcia Hieronima na honorowego gubernatora, a księcia Padwy na gubernatora Inwalidów, pana Troplong na prezesa senatu, p. Baroche na prezesa, a p. Rouher na wice-prezesa Rady stanu. Tenże dziennik ogłasza program recepcyi noworocznych; Ciało dyplomatyczne najpierwsze złoży Cesarzowi życzenia. Ostatni przyjęci będą oficerowie z czasów cesarstwa.

Dwory szwedzki i grecki, przesłały już listy wierzytelne posłom swoim w Paryżu.

— Izba niższa angielska odbyła w poniedziałek krótkie posiedzenie, na którém prezes ogłosił nowe wybory w okręgach: londyńskiéj *City*, w Tiverton, Oxford, Wiltshire, Carlisle; Halifax, Southwark, Leeds, Nottingham, Cavon, Marlow, Scarborough, Hertfordshire i Morpeth, których deputowani, mianowicie lord John Russell, lord Palmerston, p. Gladstone, Sidney Herbert, sir James Graham, sir Charles Wood, sir Molesworth, pp. Baines, Cowper i Grandville Howard powołani zostali do nowego gabinetu.

Na posiedzeniu Izby lordów, pierwszy minister hr. Aberdeen wyłożył program polityki nowego gabinetu. W polityce zagranicznéj przyjazne stosunki z obcemi państwami i usiłowanie utrzymania powszechnego pokoju, bez zaniechania atoli środków obrony i bezpieczeństwa kraju, przez poprzedni parlament uchwalonych; w polityce wewnętrznéj dalsze rozwinięcie zasad wolnohandlowych, obok sumiennego rozważenia właściwości systemu podatków bezpośrednich i pośrednich; reforma systemu wychowania, mogąca zadowolnić wszystkie wyznania itd. oto w kilku słowach program nowego gabinetu. Tłumacząc daléj swój związek z przywódzcami liberalnego stronnictwa hr. Aberdeen oświadczył, że nadszedł już czas niezważania na stare nazwy *whigów* i *torysów*, które żadnego już dzisiaj niemają znaczenia. Nic słuszniejszego nad tę uwagę. Rozwiązanie dawnych stronnictw nieodździśdnia już widocznym jest faktem; ale nigdy jeszcze niebył on urzędownie wygłoszony: a kto weźmie na uwagę potęgę, jaką mają w Anglii tradycye, ten przyzna, że oświadczenie hr. Aberdeen równie jest śmiałe jak słuszne.

W Izbie niższéj niebyło tego rodzaju przedstawienia; natomiast lord Russell wydał okólnik do swoich wyborców, w którym wykłada reformy jakie nowy gabinet wprowadzić zamierza. Rozszerzenie wolności wychowania, wolności cywilnéj i religijnéj, wolności handlowéj i praw politycznych, oto cztery główne punkta tych reform; ale szanowny lord niemówi w jakim rozmiarze ani w jakiéj formie wszystkie te wolności rozszerzonemi być mają.

28go wszyscy dawniejsi ministrowie złożyli królowéj w Windsor swoje urzędowe pieczęcie, a wkrótce potem przypuszczeni zostali do posłuchania członkowie nowego gabinetu, i złożywszy przysięgę odebrali z rąk Jéj K. Mości pieczęcie. Obydwa ministerstwa jednocześnie znajdowały się w Windsor, ale pomieszczono je w osobnych lokalach, a nawet dla uniknienia wszelkiego spotkania się, dawniejsi ministrowie przybyli koleją południową, a nowi wielką koleją zachodnią.

— Z Hiszpanii nie wiele mamy wiadomości. Marszałek Narvaez podał jak mówią o pozwolenie powrotu, ale mu go odmówiono. Nowy gabinet stara się o pozyskanie sobie wsparcia ze strony umiarkowanéj partyi liberalnéj.

— Dekretem W. Księcia Toskańskiego, zakazane zostało w tym karnawale noszenie masek i ubiorów maskaradowych, tak za dnia jako i w nocy. Przekraczający, ulegną karze aresztu od 8 do 10 dni.

— Poseł francuski przy dworze neapolitańskim p. Barrot, wręczył królowi listy swoje uwierzytelniające.

— P. Brofferio zapowiedział interpellacyą w Izbie turyńskiéj, z powodu cofnięcia prawa o małżeństwach.

— *Gaz. Tryestka* donosi z listów z Czarnogóry i Albanii, że książę Daniel powrócił do Zabliaku, i tam wszystkie ważniejsze strategiczne punkta wzmocnić kazał. 2700 ludzi z Hercegowiny i Kadiluku Dromiackiego przeszło z bronią w ręku do Czarnogórców. Zawieszenie broni nie wstrzymuje drobnych potyczek. Baterya na przylądku Kerba nad zatoką Skadarską stojąca, przeszkodziła zamierzonemu tam wylądowaniu Turków, którzy przeszło 600 ludzi w tém miejscu stracili, wszakże i Czarnogórcy ciężkie ponieśli straty. Stryj księcia, Jerzy, zamierza udać się do Wiednia i Petersburga.

Lwów. Pocieszający wzrost nauk ludowych w obwodzie Tarnopolskim okazuje się z znacznego odbytu książek szkolnych w tym obwodzie. Dowiadujemy się, że księgarnia w Tarnopolu sprzedała w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie r. 1852 blizko 20,000 egzemplarzy rozmaitych książek dla szkół normalnych. (G. L.)

Wiedeń 1 stycznia. Wczorajsza *Koresp. austryacka* pisze: szybkim krokiem postępuje polepszenie się naszych stosunków pieniężnych, mianowicie zaś wczorajsza giełda okazała w tym względzie bardzo pomyślny zwrot, który jak się spodziewać trzeba będzie również trwałym. Kiedy Londyn notowano 11 42, spadła znacznie cena monet kruszcowych, i tak srebro do 10, a nawet 9 i 8½. Zapewne wielu z tych, którzy w przesadzonéj i nieusprawiedliwionéj obawie pochowali drogie metale w większych i mniejszych partyach, zmuszeni będą przez nieochybnie jak się zdaje czekającą ich większą jeszcze stratę, puścić je w obiek i tém samém bardziéj jeszcze zniżyć agio. W ogóle winniśmy ten pomyślny rezultat troskliwemu i oględnemu kierunkowi naszéj administracyi finansowéj, która nie uciekając się do ryzykownych lub sztucznych operacyj, jedynie siłą niewyczerpanych zasobów Cesarstwa Austryackiego i trzymaniem się dobrze obmyślanego planu umiała obudzić wszędzie zaufanie, a osobliwie zagranicą użyczyć nowy kredytowi austryackiemu popęd.

W interesie kraju przedewszystkiem mieć trzeba na uwadze, że obie ostatnie pożyczki austryackie tak świetnie zawarte tam zostały, a do téj chwili płacone za nie zyskowne premie tak w Londynie jak w Paryżu świadczą o poszukiwaniu papierów tych pożyczek. Korzystne procenta jakie administracya skarbowa austryacka przyznaje nabywcom swoich papierów w porównaniu z innemi państwami, zachęca do lokacyi kapitałów w austryackich papierach więcéj niż kiedykolwiek i w rzeczysaméj doniesienia z zagranicy zgadzają się na to, że w tym względzie na wszystkich giełdach znaczniejszych objawiać się zaczyna jak najkorzystniejsza i spodziewać się należy, nie przemijająca dążność.

— *Koresp. austryacka* pisze o nowym patencie cesarskim względem ogłoszenia praw i rozporządzeń w dzienniku praw państwa, wyłącznie w języku niemieckim: Ważność tego prawa jest widoczną, zważywszy, jak dalece działalność praw nabiera pewności przez dobitne i porządne ich ogłoszenie. Najważniejszą zmianą w obec dotychczasowego urządzenia jest uznanie tekstu niemieckiego za jedynie urzędowy. Doświadczenie przekonało, że jednostajność prawodawstwa możebną jest tylko przez uznanie jednego tekstu, gdy tymczasem tłómaczenie prawa z przekładów rozmaitych języków po części nie posiadających jeszcze wyrobionéj należycie terminologii, musi prowadzić do zamętu pojęć prawnych, a tem samem do niewyraźności prawa. Rząd państwa zajmować się będzie nadal jak i dotąd szybkim o ile można, wiernym i sumiennym przekładem na języki krajowe, a czynność ta służyć będzie ciągle do wyrobienia jednolitéj i konsekwentnéj terminologii prawnéj w biórach Dziennika praw państwa, tłómaczenia zaś przesyłane będą z dotychczasowym pośpiechem rządom krajowym do obwieszczenia. Jeżeli wszakże w ustawodawstwie austryackiém ma być mowa o stałém i niedwuznaczném prawie, w tedy musi istnieć jedna pierwotna osnowa do któréj odnosić się mogą i wszelakie wątpliwości w przekładach znachodzone celem wyjaśnienia właściwéj myśli prawodawcy.

Patent cesarski odpowiedział zasadom, które zarówno czynią zadosyć wymogom prawodawstwa i słusznym żądaniom ludności chcącéj we własnym języku nabyć znajomości praw wydanych. Również rozwiązany został tym sposobem drugi cel przez J. C. K. Mość założony, tojest zaprowadzenie możebnéj oszczędności przez uniknienie powtarzanych przedruków tekstu i zbytecznych kosztów druku i przesyłki. Najwyższy przeto ów patent przyjętym będzie jako krok postępu z radością nie tylko od wszystkich prawników, którym wykształcenie prawa austryackiego leży na sercu, ale w ogóle od każdego, kto czuje potrzebę obeznania się z prawami. Dla publiczności szczególnie ważną jest troskliwość cesarska, dozwalająca każdemu nabywać dzienników praw z łatwością i po nader umiarkowanéj cenie.

— Na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewn. i naczelnéj władzy policyjnéj, dzienniki peszteńskie: *Pesther Ztg* i *Magyar Hirlap* uznane są za urzędowe królestwa węgierskiego i wychodzić będą pn. *Pest-Ofner-Zeitung* i *Buda-Pesti-Hirlap.*

— Z wpływów pożyczki spłacił skarb bankowi po szósty raz summę 1½ mil. złr. na rachunek należytości, która wynosi odtąd tylko 61 mil. złr. Również ministeryum skarbu udzieliło deputacyi giełdowéj tryestskiéj 1 mil. złr. do eskomptowania na tak długo, dopóki bank narodowy nie otworzy w tém mieście handlowem swojéj filii. Po otwarciu w Tryeście filialnego banku, przyjdzie kolej na Ołomuniec.

— Dnia 28 grudnia umarł w Wiedniu w 73 roku życia jenerał jazdy baron Antoni Puchner kawaler wielkiéj wstęgi korony żelaznéj, komandor orderów Maryi Teresy i Leopolda i w. i. tajny radca, właściciel 3go pułku piechoty i drugi kapitan przybocznéj gwardyi łuczników.

— Dnia 24 grudnia, umarł w Gradcu jen. major Dorsner kawaler orderu Leopolda, ś. Włodzimierza i ś. Anny.

— W latach 10 od 1841 do 1850 r. przywóz towarów do Cesarstwa Austryackiego wynosił w przecięciu rocznie: lądem 68,462,320 złr., morzem 45,139,740 złr.

— Wkrótce wyjść ma rozporządzenie względem sprzedaży i wyrobu saletry, albowiem wyłączny monopol skarbowy tego artykułu zniesionym zostaje.

— Wraz z nowym rokiem zaprowadzoną została nowa procedura cywilna w Węgrzech, Chorwacyi, Słowenii, Serbii i banacie Temeszskim z wyjątkiem Pogranicza wojskowego.

— Również z nowym rokiem wchodzi w życie nowe urządzenie biletów kolei żelaznych po kolejach rządowych. (Kolej Krakowska jeszcze przy dawnych kartach pozostaje).

— Banknoty 4téj formy na 5, 10, 100 i 1000 złr. przestały obiegać z dniem 1 stycznia i odtąd tylko w wiedeńskim banku narodowym wymieniane będą na bilety 5éj formy. Również bilety skarbowe na 10 złr. nie mają już kursu.

— P. De la Cour poseł francuski zaproszony był na obiad d. 30 grudnia do hr. Buol-Schauenstein ministra spraw zagr.

— D. 28 grudnia umarł Karol Ernest Jarcke tajny radca i znany publicysta. Urodził się on 1801 r. w Gdańsku. Początkowo przeznaczony do stanu handlowego, porzucił go i słuchał prawa w Bonn i Götyndze, gdzie się też doktoryzował w r. 1825 jako

prywatdocent wystąpił. Późniejszy minister sprawiedliwości, a ówczesny dyrektor w ministeryum oświecenia Kamptz powołał go do Berlina na profesora prawa. Krótko przedtem Jarcke przeszedł na katolicyzm. Zawód jego jako politycznego pisarza zaczął się w Berlinie. Dzieło o rewolucyi paryskiéj 1830 r. i radakcya pisma „Berliner politisches Wochenblatt“ zjednały mu imię, i posadę w Wiedniu. Tam pisywał do „historisch-politische Blätter“ Görresa i mieszkał do roku 1848. Wypadki ówczesne przymusiły go do opuszczenia Austryi i dopiero w r. 1850 powrócił ze Szwajcaryi chory i od téj chwili prawie łóżka nieopuścił.

— Izba handlowa wiedeńska uczyniła podanie do ministeryum, aby kupcom wolno było wymieniać po kasach zniesioną monetę miedzianą dawnéj formy w nominalnéj wartości po koniec marca 1853 r.

— Względem podwyższenia biskupstwa Zagrzebskiego na arcybiskupstwo nie nastąpiła jeszcze, jak pisze *Gazeta Zagrzebska*, prekonizacya arcybiskupa, ale papieska bulla do tego się odnosząca już znajduje się w expedycyi. Udzielenie palium i prekonizacya nastąpią na przyszłym konsystorzu papieskim.

— Z dniem 1 lutego zaprowadzony będzie właśnie co ogłoszony podatek od piwa w miejsce dotychczasowéj opłaty. Wyrób piwa zostaje pod kontrolą urzędu skarbowego, ale przy znacznie zmniejszonych formalnościach. Zamiast dawniejszych rejestrów wyrabiania i wybijania, zaprowadzone będą księgi. Podatek pobieranym będzie wedle ilości piwa na chłodniku i jego grubości wymierzanéj za pomocą sacharometru w stanie 14° R. ciepła. Podatek wynosi od 1° sacharometru w Król. Lombardzko-weneckiém 29 cent., w Czechach 3¼ x., w Węgrzech i krajach okolicznych 3 x. w Galicyi, Krakowie i Bukowinie 2½ x., w innych krajach koronnych 3½ x. mk. Po miastach zamkniętych podatek ten będzie albo dwukrotny albo półtorarazowy. Od piwa przywożonego płacić się będzie od wiadra na 120 funtów w Wiedniu 56 x. w Pradze 26, we Lwowie 20 x. w innych miastach stółecznych (nie licząc Budy, Pesztu, Preszburga) 28 kr. We Włoskich miastach od quintale metrico netto 4 liry 64 cent. lub połowa tego. Szynkarze zostają również pod dozorem straży skarbowéj.

Królestwo Polskie.

Warszawa 1 stycznia. Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Aureli Bławaczyński, zakonnik warszawskiego klasztoru Augustyanów, w r. 1851 za granicę zbiegły i tamże bez pozwolenia rządu przebywający, za wygnańca z kraju uznany, ulega karze konfiskaty majątku. Wracają do używania praw cywilnych: Krasowski Roman, Kwaśniewski August, Strusiewicz Jan i Myszkiewicz Kazimierz. (K. W.)

Anglia.

Londyn 28 grudnia. Wczoraj wieczór Izba lordów zebrała się o zwykłéj godzinie na posiedzenie. Lord St. Leonard (dotychczasowy lord kanclerz) zasiadł na tradycyonalnym worku wełny, podczas gdy hr. Derby i inni członkowie rozwiązanego gabinetu zajęli miejsca na ławach opozycyi. Po stronie ministeryalnéj zasiedli: lord Aberdeen, książe Newcastlle, lord Clarendon, margrab. Lansdowne i lord Cranworth. Wszystkie galerye napełnione publicznością, wśród któréj wielu członków Izby niższéj i znaczna liczba dam.

Hrabia Aberdeen, szef nowego gabinetu, przystępując do wyłożenia swojego programatu, zaczyna od oświadczenia, że doszedłszy do późnego wieku, będąc na schyłku życia, i odwykłszy już od ciągłéj czynności politycznéj, nie bez pewnéj nieufności w swoje siły podjął się utworzenia nowego ministeryum; uczucie jedynie obowiązku, w obec zaszczytnego wezwania swojéj monarchini, skłonić go mogło do tego przedsięwzięcia. „Przedewszystkiem widzę się zmuszonym odeprzeć zarzut hrabiego Derby, jakobym wziął udział w jakowymś spisku na obalenie jego gabinetu; nie miałem bynajmniéj na celu wyrugować szlachetnego hrabiego z urzędu, ale raczéj go na nim utrzymać.

„Gdy w skutku dwuznacznego oświadczenia mowy tronowéj uznano za konieczne, aby korzyści wolnego handlu w jakibądź sposób zostały ogłoszone, niczego więcéj nie pragnąłem, jak tego, aby wyrażenia dotyczącego wniosku takiéj były natury, iżby hr. Derby i jego koledzy przyjąć go mogli bez zadawania sobie gwałtu, i zgodnie z uczuciami swojego honoru. W tym to duchu ułożone zostało oświadczenie, i osiągło zamierzony skutek,— pozwoliło bowiem hrabiemu Derby pozostać u steru, dzięki wsparciu i głosowaniu samychże spiskowych, których oskarża.

„Jeśliby potrzeba innych jeszcze dowodów, aby scharakteryzować ten spisek, to dodam jeszcze, że właśnie zamówiłem sobie mieszkanie w Nicy, chcąc spędzić zimowe miesiące nad morzem Śródziemnem, gdy mię królowa powołała na wyspę Wight, uprzedzając mię, że p[...] wołała również do siebie margrabię Lansdown[e]

„Wyznaję, że mi się zdało, jakoby nadeszła chwila, w któréjby możliwem było zmazać wspomnienie starych waśni, któremi kraj oddawna jest znużony. Co do mnie, nie jestem ani dość młody, ani dość silny, abym mógł przedsiewziąść utworzenie gabinetu bez pomocy lorda John Russell, i z wielką radością dowiedziałem się, spotkawszy go przypadkiem, że opinie moje w zupełności podziela. Nie traciłem więc czasu i w ciągu tygodnia zdołałem przygotować ministeryum, które miało szczęście znaleść aprobacyą królowéj, a które teraz stanie przed sądem narodu. Hrabia Derby utrzymywał, że to można było zrobić w przeciągu 24 godzin; mogę go stanowczo zapewnić, że tak nie jest. Szlachetny hrabia zrobił przytem alluzyą, do przyjętych przez lorda John Russell funkcyj i mówił, że *de facto* nasza polityka zagraniczna od 30 lat niezmieniła się ani razu, mianowicie zasada uszanowania niepodległości obcych państw wielkich czy małych, i nieinterwencyi w ich wewnętrzne sprawy.

„Spodziewam się, że tak będzie i nadal, że sobie zachowamy przyjaźń i nieprzestaniemy zasługiwać na przychylność wszystkich narodów, jakakolwiek być może forma ich rządu i konstytucyi. Najszczerszem życzeniem mojem jest, aby kraj nasz nigdy nie był zmuszony do porzucenia téj drogi. *Interesem jest Anglii utrzymać pokój i wszelkich dołożę usiłowań dla utrzymania go.* Jednocześnie wszakże, ani pragnę, ani chcę ograniczać środków obrony i bezpieczeństwa na ostatniéj sesyi parlamentu uchwalonych.

„Co się tyczy naszéj polityki handlowéj sądzę, że uczucia narodu, równie jak interes kraju przychylne są rozszerzeniu systematu wolności handlowéj, wprowadzonego w r. 1846 przez sir Roberta Peela, i nie przestając zajmować się zbadaniem względnéj wartości systematu podatków bezpośrednich lub pośrednich, zapewnić mogę, że życzeniem jest rządu, przyjść do rozwinięcia wolnohandlowego systematu.

„Inną kwestyą wielkiéj wagi, którą rząd zajmie się bezzwłocznie, jest kwestya publicznego wychowania. Spodziewam się, że w tym względzie spotkamy system mogący zadowolnić wszystkie wyznania. Rezultaty ostatnich wyborów, pociągną za sobą poparcie gabinetu w tym kierunku i mam nadzieję, że szlachetni lordowie będą mieli wzgląd na te rezultata, gdy im przedłożymy nasze polityczne środki.

„Szlachetny hrabia (Derby) ubolewa nad mojem przymierzem z moim szlachetnym przyjacielem lordem John Russell. Co do mnie, przekonany jestem oddawna, że kraj chce rządu postępowego. Owóż, szlachetny lord deputowany miasta Londynu, jest zarazem człowiekiem liberalnym i światłym konserwatystą; nie wahałem się zatem wejść z nim w związek przekonanym będąc, że kraj znużonym jest już owemi odróżnieniami stronnictw, ochrzczonych mianem *whigów* i *torysów*. Pragnieniem mojem jest rząd silny swojemi zdolnościami i dążnością do zabezpieczenia interesów korony i kraju. Rząd taki stanowi jak mi się zdaje kombinacya, którą powiodło mi się utworzyć; kończąc, wnoszę, aby Izba odroczyła się do czwartku 10 lutego“.

Lord Derby: „Niezabierałbym głosu, gdyby mię niepomówiono, że oskarżałem szlachetnego lorda o spiskowanie przeciwko mojemu gabinetowi. Nieużyłem ja wcale wyrażenia *spisek*, ale wyrazu *koalicya* a jeżli po jawnych układach między trzema rozmaitemi stronnictwami Izby niższéj, niemogę nazwać *koalicyą* wynikłego z układów tych porozumienia, to chyba nierozumiem znaczenia wyrazu, jakiego użyłem.

„Cieszę sie z oświadczenia, iż niektórzy członkowie nowego gabinetu zmienili swoje przesadzone opinie w materyach finansowych, i że będą się starać rozłożyć podatki na sprawiedliwych zasadach. Zamiary hr. Aberdeen w przedmiocie wychowania i reformy prawodawczéj są zadowalniające; ale jego sposób zapatrywania się na reformę wyborczą jest przynajmniéj dwuznaczny. Szlachetny lord śmieje się z niebezpieczeństwa demokracyi, ale to wielkie pytanie, czyli niebyłoby niebezpiecznem przypuszczać do udziału władzy, najmniéj oświeconą część społeczeństwa.

„Osobiście niemam odrazy do nowego gabinetu, ale nieobudza on we mnie wielkiego zaufania, nierozumiem bowiem zasady, na jakiéj się opiera. Jeżli wszakże szlachetny lord administrować będzie wedle polityki szczerze konserwacyjnéj, to niespotka z naszéj strony żadnych nieprzyjaźni.“

Po téj krótkiéj odpowiedzi lorda Derby, Izba przyjmuje wniosek pierwszego ministra i odracza się na sześć tygodni.

— Jakkolwiek dzisiejszy gabinet jest koalicyjny, to przecież stronnictwo radykalne jest w nim przez jednego tylko członka reprezentowane, a tym jest sir W. Molesworth. Dlaczego nieprzyjęto raczéj do związku jednę z błyszczących znakomitości szkoły manchesterskiéj, Cobdena lub Brighta, o tem następne słychać szczegóły: Lord Aberdeen chciał koalicyą jeszcze daléj w radykalną stronę rozszerzyć. Pamiętny na szacunek jaki miał zmarły sir Robert Peel dla agitatora wolnohandlowego Cobdena, wyraził w konferencyi swojéj z lordem Russell życzenie przypuszczenia go do gabinetu. Tymczasem lord John, uważany za szefa frakcyi *liberalnéj* nowego gabinetu, oświadczył się stanowczo przeciw téj propozycyi *konserwatywnego* lorda Aberdeen. Poprzestano na tem, aby Cobdenowi wyrazić listownie ubolewanie, że przywódzcy nowego gabinetu widzą się w niemożności ofiarowania mu w nim miejsca, ale że niemniéj przeto na wsparcie jego w Izbie rachują. Późniéj rozmyślono się, i niejuż listownie ale ustnie przez sekretarza skarbu, przesłano mu to oświadczenie. Cobden zapewnił po przyjacielsku, że nieżyczył sobie wcale urzędu, ale że celem jego usiłowań będzie rozszerzenie prawa wyborczego, tajne głosowanie i zniesienie stempla na dzienniki. Aby wszakże radykalistów niezupełnie pominąć, zrobiono wybór w drugim ich rzędzie i dano p. Molesworth miejsce w gabinecie.

Turcya.

Gazeta Tryestska pisze o wyprawie do Czarnogóry: Mehmed-Ali-pasza gotuje się do wyprawy z całą energią i tęgością charakteru swego. Flotylla mająca wysadzić na ląd w pobliżu Castel-Nuovo wojska i artyleryą, opuściła już Konstantynopol (przed 18 grudnia). Oprócz regularnego żołnierza pod Omer-paszą, zebrano 10,000 redifów (pospolite ruszenie) i 6,000 baszybozuków (ochotnicy z Albanii), aby tureckiéj broni zapewnić zwycięztwo w wąwozach Czarnogóry. Prócz tego muzułmańscy mieszkańcy dystryktów hercegowińskich i albańskich, którzy najwięcéj od Czarnogórców znosili, oświadczyli się z gotowością chwycenia za broń. Między innemi dystrykt Bihaczski, który z powodu opodatkowania i rekrutacyi, jawny bunt przeciw Porcie podniósł, uczynił podanie do rządu, w którém się obowiązuje 1,000 zbrojnych ochotników stawić przeciw Czarnogórze, która jakby miecz Damoklesa wisiała zawsze nad głowami i majątkiem mieszkańców jego. Z tego powodu dystrykt ten prosi o amunicyę i pieniądze. Wieść nowa, potrzebująca zresztą potwierdzenia głosi, że Czarnogórcy nowy uczynili napad na kraje tureckie i jeden zamek, dwa miasta i 20 wsi dostało się im w ręce, a wszyscy muzułmanie w pień wycięci zostali.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 stycznia. Wyprawiony w wilią Nowego roku bal strzelecki w sali redutowéj, niezupełnie odpowiedział oczekiwaniom. Zaledwie sto kilkadziesiąt osób zebrało się na tę zabawę, a było miejsca na trzy razy tyle. O pół nocy ukazał się tsansparent z życzeniem dobrego roku.

— Wczoraj wieczór muzyka wojskowa pułku Schönhals, wyprawiła przed mieszkaniem J. Ex. Namiestnika serenadę z pochodniami.

— Doszła nas smutna wiadomość, iż dnia 25 grudnia r. b. zakończyła życie doczesne w Salon w połud. Francyi śp. hr. Konstancya z Potockich Raczyńska w 69 roku życia. Córka hr. Szczesnego Potockiego z Tulczyna i hr. Mniszchównéj, weszła r. 1798 w małżeński związek z hr. Janem Potockim znanym badaczem dziejów powszechnych i słowiańskich. Po śmierci jego poszła za mąż za hr. Edwarda Raczyńskiego, którego zasługi położone dla literatury polskiéj, komuż z Polaków nie są znane? Zacna ta Pani, spokrewniona z najpierwszemi domami w Polsce, znana z wysokich przymiotów serca i umysłu, zachowała do zgonu staropolskie zwyczaje, szczerości, prostoty i gościnności, i była żyjącym wzorem coraz bardziéj przerzedzających się dawnych Matron polskich. W długiém życiu swojém przechodziła różne koleje i umiała przezwyciężyć dotkliwe ciosy, któremi podobało się dotknąć ją Opatrzności. Śród wiejskiego zacisza była uczestniczką licznych prac śp. Edwarda Raczyńskiego, któremi ten zasłużony mecenas nieprzestawał zbogacać literaturę ojczystą. Po stracie dwóch mężów, żyła jedynie dla szczęścia dzieci i wnuków, a chęć poratowania zdrowia powiodła ją najprzód do wód w Akwisgranie a następnie do południowéj Francyi, gdzie przecież mimo najgorliwszych starań lekarzy, po dwumiesięcznéj ciężkiéj chorobie życie zakończyła, zostawiwszy w nieutulonym żalu licznych krewnych i przyjaciół. Pokój jéj duszy!

— Dowiadujemy się, że p. Tatarkiewicz, znany z tylu prac i talentu nasz rzeźbiarz, ukończył posąg Franciszka Karpińskiego, naturalnéj wielkości. Będzie to posąg odpowiedni do już dawno wykończonéj statuy Jana Kochanowskiego. (G.W.)

— Z Nowym Rokiem zaczęło wychodzić w Wiedniu pod redakcyą Dr. Letteris pismo kwartalne naukowe ze szczególnym poglądem na stosunki starozakonnych. Każdy zeszyt 6—7 arkuszy druku zawierać będzie; cena półroczna 2 złr. Abonenci całoroczni otrzymują jako premię wybór poezyj Byrona i Schillera w przekładzie hebrajskim.

— Pruski handlowy bryg „Flora“ w podróży z New-Castle do Marsylii napadnięty został pod przylądkiem Tres Forcas przez marokańskich piratów i zrabowany; przyczém jeden majtek poległ.

— *Gazeta Peszteńska* utrzymuje, że imię Napoleon, którego źródłosłów i pochodzenie rodowe były dotąd nieznane, wyrodziło się z dawnego germańskiego Nibelung, i używane za Karolingów we Francyi i często przez szlachtę francuską w 10 wieku. Normanowie przynieśli ze sobą to imię do Włoch, któ-

re zwolna ulegało przeistoczeniu, aż się wyrodziło w Napoleona. Na jednym z dokumentów w Monte Cassino z r. 1145 znajduje się podpis „Niebelons de Wurone“.

— Zbiór autografów barona Trémont w Paryżu, w tych dniach sprzedany, składał się z 1480 sztuk, które przyniosły około 20,000 fr. Autograf Moliera kupił jakiś Anglik za 430 fr. P. Doyen zapłacił za autograf Bayarda 312 fr. Rochefocauld, autor maxym, sprzedany był za 300 fr. Galileusz za 206, Amyot 100, Olivier Cromvell 72, Fouquier-Tainville 63, Karol IXty 44.

— Bale maskowe w Londynie są teraz w pełni życia, a Anglicy bawią się tam w właściwy sobie sposób. Niedawno na jednym z takich balów w czasie największego tłoku spadła kobieta z galeryi, krzyk rozległ się po sali, ustały tańce i muzyka, kilka osób zostało przygniecionych ciężarem spadającéj, ale pokazało się, że to była lalka wielkości naturalnéj.

Przyjechali do Krakowa od dnia 1go do dnia 2go stycznia: Bernard Ilg. Dr. filozofii ze Lwowa. Eustachy Dunin Wąsowicz z Polski. Edward Homolacz, Klementyna Homolacz z Wiednia. Franciszek Ksawery Stoiński z Otfinowa. Stanisław hr. Gołuchowski ze Skala.

Wyjechali: Dymitr Ghika, Dymitr Molcha do Lwowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 31 grudnia. Znaczną ilość zwieziono dziś zboża, ale kupujących nie wiele, dla tego téż sprzedaż nie szła należycie. Prawie połowa sprzedana została po cenie właściwie dawnéj, bo lubo na monetę austryacką o 15 kr. niżéj, to wszakże z powodu znacznego podwyższenia się banknotów, ceny wypadły nie niżéj na monetę polską. Żyta sprzedano do 500 korcy po 7—7½ złr. Pszenicy pareset korcy na Podgórze (224—232 fnt. wagi) po 33½ do 35½ złp. Na targu do 500 korcy po 8½—9⅜ złr. Jara pszenica około 100 korcy po 8¾—9 złr. Jęczmień mało miał kupców, żądano po dawnéj cenie. W ogóle ruch słaby, pokup mały stósunkowo do zwiezionego zboża. Koniczyna nieco spadła, kupujący wszakże nie zmniejszają się, ale płacą nieco mniéj z powodu podwyżki banknotów, tj. 32—33½ złr. Spirytus ma mocny pokup, ceny się trzymają.

Gdańsk. Według ostatniéj poniedziałkowéj wiadomości z Londynu na pszenicy krajowéj z powodu złéj kondycyi, w jakiéj na targi przybywa, pewne notowano zniżenie; zagraniczne ziarno nie doznało żadnéj zmiany w cenie.

W Anglii i Szkocyi czas niepogodny i słotny trwa ciągle, i dla tego dotąd wielka część pól nie jest obsianą. Do Liwerpoolu nadeszły transporta amerykańskiéj pszenicy i mąki, lecz na uciśnienie cen żadnego nie wywarły wpływu.

W ciągu tygodnia dowieziono do Londynu:

	pszenicy	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. lnian i rzep.	mąk centn.
z kraju	7,763	12,704	10,781	2,007	—	20,447
z zagran.	13,431	6,210	14,782	1,100	—	11,380

Na francuskich targach wysokie zawsze utrzymują się ceny, nikt z przedających niskiéj nie przyjąłby ofiary.

W Holandyi i Belgii odchodziło zboże po również pełnych cenach jak i zeszłego tygodnia.

Na gdańskiéj giełdzie już z przyczyny świąt, już, że w tym peryodzie czasu zwykle regulują się rachunki roczne, mało było obrotu. Kupujący mieli ochotę po zniżonéj nabyć cenie, sprzedający zaś spodziewając się w biegu przyszłego miesiąca poprawy, nic z swych żądań ustąpić nie chcieli.

Opinia zawsze utrzymuje się dobra i powszechném jest mniemanie, że na angielskich targach wkrótce większy obrót interessów i wyższe ceny nastąpią.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy z wody 40 łasztów, ze spichrza 120 łasztów.

Płacono za łaszt		wagi hol.			guld. pr.		korzec warsz.			
Pszenicy z wody	od	124	do	129	440	485	33	2	36	15
	„	129	„	136	480	490	36	3	36	25
	„	131½	„	—	500	—	37	13	—	—
„ ze spichrza	„	127	„	128	480	—	36	3	—	—

Czas ciągle ciepły i naprzemian dészcz z słońcem.

Toruń przebyło na 2ch statkach pszenicy łasztów 52.

Wysokość wody 2 stopy 10 cali.

Kursa zamian: Londyn 200¾. Hamburg 45⅓. Amsterdam 102⅓. Warszawa 99.

Makowski Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 3 stycznia.* Metaliki 5-proc. 95 15/16. Metaliki 4½-proc. 85 4/8. — Metaliki 4-proc. 75⅜. — 4-proc. z 1850 r. 92⅛ — 2½-proc. 48. — 1-proc. 19½. z ciągn. z 1830 r. 250. 302½. — Augsburg 110. — Londyn 10 kr. 39—42. Paryż 128½. — Akcye Bankowe 1365. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 7/16. B. 116½. Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 1 stycznia. Banknoty 96¼. — Pruski kurant 101¾. — Imperyały ros. 34 gr. 12. — Ruble srebr. 100. — Dukaty 19 złp. gr. 15 — Listy Król. Pols. z kup. dają 101—, żądają. — Listy zast. galic. z kupon. dają 92 — żądają 92½. Cwancygery stare 103, nowe 103¾.

Kurs lwowski z dnia 29 grudnia. Dukat holend. 5 złr. 11 kr. — Dukat ces. 5 złr. 15 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 18 kr. — Rubel ros. 1 złr. 48 kr. — Talar pruski 1 złr. 39 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 20 kr.— Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k. 6 Sprzedano 100 po 90 złr. — kr. 30 Dawano za 100 złr. 90 kr. — — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 30 grudnia. — Metaliki 94¾. — Nowa pożyczka. 84½. — Akcye Banku wied. 1342. — Akcye kolei żel. szl. 243. — Agio od złota 14½, od srebra 9⅛.

Kurs wrocławski z d. 30 grudnia. Banknoty austryack. 91 11/12 ż. Banknoty polskie 98½ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 98 7/12 ż. — Listy zastawne poznań. 4% 105⅙ ż., dto 3½% 97½ ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. 94⅙ ż.

URZĘDOWE.

Kundmachung

[N. 12,728.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Wadowice erledigten Stelle eines Stadtkassiers zugleich Ehrenbeisitzers mit dem Gehalte von jährlicher 400 fl. CMze und der Verpflichtung eine dem Gehalte gleichkommende Kaution zu erlegen, wird hiermit der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis Ende Jänner 1853 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem besagten Magistrate, und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihren vorgesetzten Behörde, und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst des Kreisamtes in dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion;
b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Komptabilitätswissenschaft gehört, und die Prüfung aus selber gut bestanden haben;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung, und zwar so, dass darin keine Periode übersprungen werde; endlich
e) haben selbe anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Wadowicer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Krakau am 28ten Dezember 1852. (1685-1-3)

L. 1500 **Obwieszczenie.** (1638)

Przez Juryzdykcyą sądową Hrabstwa Tarnów wiadomo się czyni, że publiczna licytacya realności we wsi Rzendzinie, obwodzie Tarnowskim, pod l. spis. 62 położonéj, to jest, gruntu półrole „Pochodzalska“ zwanego, według metryk urbaryalnych 22 morgi 660 kwadratowych sążni w powierzchniéj płaszczyznie ziemi obejmującego, na prośbę p, Antoniego Weydy praw nabywcy Jana Kaisego końcem onego odspokojenia w téj, przeciw Jakóbowi Pawowi prawem wywalczonéj summy 1200 złr. mk. z odsetkami po 5/100 od 16go sierpnia 1852 liczyć się mającemi, i kosztami prawnemi w kwotach 7 fl. i 7 fl. 42 kr. mk. już przysądzonemi i przysądzić się mającemi, w trzech terminach, to jest, na dniu 27 stycznia 1853, na dniu 28 lutego 1853 i na dniu 18 kwietnia 1853 zawsze o godzinie 9téj z rana, w kancelaryi sądowéj tegoż państwa, w skutek wypadłego w tym względzie orzeczenia sądowego z dnia dzisiejszego do l. 1500, pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1) Za cenę wywołania téj realności stanowi się cena téjże, przez sądowe ocenienie w ilości 1328 fl. 10 kr. mk. wydobyta, która realność w trzech powyższych terminach tylko wyżéj ceny szacunkowéj lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

2) Każdy chęć kupienia mający — wyjąwszy exekucyą prowadzącego p. Antoniego Weydy, który bez złożenia zakładu (vadium) licytować może — obowiązany jest tytułem zakładu 1/10 część ceny szacunkowéj, to jest, ilość 132 fl. 49 kr. mk. w gotowiźnie, lub w listach zastawnych towarzystwa kredytowego galicyjskiego, podług kursu onychże najnowszego, do rąk komissyi złożyć, który zakład kupicielowi w cenę kupna wliczony i przez komissyę licytacyjną zatrzymany, reszcie zaś licytującym zwróconym zostanie.

3) Kupiciel obowiązany będzie należytości tych wierzycieli, którzyby przed umówioném wypowiedzeniem swych kapitałów wypłatę onych nie przyjęli, o ile by te należytości w cenę kupna weszły, na siebie za wypłatą od nich 5/100 przyjąć, resztę zaś ofiarowanéj ceny kupna w 30tu dniach po doręczeniu mu tabelli płatniczéj do depozytu sądowego złożyć.

4) Skoro kupiciel 3mu warunkowi zadość uczyni, kupiona realność w fizyczne posiadanie mu oddaną, i dekret własności do kupionéj realności wydany, i on za właściciela téj realności, na koszt swój intabulowany zostanie; — długi zaś na téj realności ciążące, wyjąwszy te, których wypłatę kupiciel stósownie do warunku 3go na siebie przyjął — z téj realności wykreślone, i na cenę kupna przeniesione zostaną.

5) Jeżeliby kupiciel warunkowi 3mu zadość nie uczynił, natenczas na jego szkodę i koszt, w mowie będąca realność, bez onéj poprzedniego ocenienia, w jednym tylko terminie, a to nawet niżéj ceny czynem ocenienia wyprowadzonéj, na żądanie którego bądź wierzyciela lub dłużnika, zrelicytowaną będzie, a wiarołomny kupiciel, za wszelkie szkody i wydatki, z przyczyny wiarołomstwa swego wynikłe, nietylko zakładem, ale całym majątkiem swoim odpowie.

6) Kupicielowi wolno jest, skoro tylko czyn licytacyi sądownie potwierdzony zostanie ⅓ część podanéj ceny kupna, wliczywszy w to zakład, do depozytu sądowego złożyć, poczém na jego żądanie realność, w fizyczne posiadanie i użytkowanie sądownie onemu oddaną zostanie — w którym to razie obowiązanym będzie od pozostałych u niego ⅔ części ceny kupna, procent po 5/100 z dołu od dnia objętego fizycznego posiadania, do depozytu sądowego na rzecz wierzycieli hypotekowanych spłacać.

7) Kupiciel obowiązany jest ciężary gruntowe od dnia oddanego mu fizycznego posiadania z własnego majątku, bez odnoszenia się do ofiarowanéj ceny kupna opłacać.

8) Jeżeliby w mowie będąca realność w powyższych trzech terminach wyżéj ceny szacunkowéj, lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznaczony będzie czwarty termin, w którym poniżéj ceny sprzedaną zostanie.

O czém wszyscy ci wierzyciele tabularni, którzy po dniu 10 listopada 1852 ze swemi prawami do tabuli weszli, przez postanowionego tym końcem obrońcę w sobie Tomasza Bogdasa z dodaniem mu substytuta Franciszka Janusia, niniejszém zawiadamia się.

Nakoniec

przegląd wyciągu hypotecznego, tudzież czynu ocenienia w registraturze sądowéj i podczas licytacyi dozwolony jest, nawet odpis tych aktów dozwala się.

(3) Z Jurysdykcyi Sądowéj Hrabstwa Tarnów 10 grud. 1852.

L. 334. C. K. SĄD POKOJU (1655)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowolnionych i na zasadzie art. 12 ust. hypotecz. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Wawrzeńcu Ząbek włośc. z wsi Wyciąż z domu i gruntów pod pozycyą 15 Tab. zapisanych składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem czasu tego, pomieniony spadek Jędrzejowi Kijacie i Szczepanowi Katniakowi po ⅓ części, Franciszkowi zaś Bętkowskiemu i Magdalenie Bętkowskiéj po ⅙ części w szczególności jako sukcessorom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 15go grudnia 1852 r.

(2-3) *P. Slizowski. — W. Korczyński*, z. Pisarza.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrz czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
31	2	27" 8''' 183	+ 2° 5	4'''. 08	zachodni słaby	pochmurno			
„	10	„ 9 406	+ 1° 2	2 14	zpłzachodni „	„	dészcz	+3°4	−1°6
1	6	„ 9 756	+ 0° 8	2 13	płzachodni „	„	dołem mgła		
„	2	„ 9 896	+ 2° 5	2 35	wschodni „	„	„ „		
„	10	„ 9 689	+ 1° 4	2 19	wpnwschodni „	„		+2°7	+0°8
2	6	„ 9 270	− 0° 4	1 92	„ „	pogoda			

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU. ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDZCA.